

FENOMENOLOGIA PAMIĘCI PROBLEMATYKA PRZEDSTAWIENIA I AKT WSPOMINANIA

Problematyka dotycząca sposobu uobecniania tego, co nieobecne, sięga starożytnych źródeł greckich. Platon w *Sofiście*⁷ i *Teajecie*⁸ rozwija problematykę eikonu – terażniejszego przedstawienia tego, co nieobecne, opisując akt wspomnienia jako próbę właściwego dopasowania terażniejszego obrazu do odcisniętego śladu. Nieobecność rzeczy minionych w chwili rozpoznawania pozostawionych przez nie w pamięci „odcisków” rodzi problem zapomnienia, zatarcia śladów powodującego błędne uchwycenie przeszłych wrażeń. Platon dostrzega, że akt przypomnienia („odpamiętania”) ma niepewny status, ponieważ zakłada możliwość fałszywego sądzenia⁹. W *Sofiście* odróżnia on eikon – sztukę tworzenia podobizn od phantasma – sztuki tworzenia złudnych wizerunków, wskazując równocześnie na trudność związaną z określeniem warunków rozstrzygalności między dwoma rodzajami mimetyzmu. W ko-

⁷ Zob. P l a t o n, *Sofista*, w: tenże, „*Sofista*”. „*Polityk*”, tłum. W. Witwicki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1956, s. 3-104.

⁸ Zob. t e n ż e, *Teajtet*, w: t e n ż e, „*Parmenides*”. „*Teajtet*”, tłum. W. Witwicki, oprac. W. Witwicki, Antyk, Kęty 2002.

⁹ Zob. metaforę woskowej tabliczki w: t e n ż e, *Teajtet*, 191 D-E, s. 165; por. t e n ż e, *Sofista*, 236 B, s. 40.

mentarzu do Platońskich ustaleń dotyczących prawdziwościowego wymiaru pamięci Ricoeur trafnie zauważa, że brakuje w nich opisu specyficznej cechy pamięci zachowującej uprzedniość „znaków”, w których wyrażają się uczucia i wrażenia cielesne związane ze wspomnieniem. Platon nie precyzuje także, jakiego rodzaju zależność (w ramach sztuki naśladowczej) zachodzi między eikon a pierwotnym znakiem, czyli śladem odcisniętym w pamięci (analogicznym do odcisku pieczęci w wosku)¹⁰. Platońska metafora śladu w odniesieniu do momentu odpamiętywania odgrywa istotną rolę w sporze dotyczącym odmiennego pojmowania stosunku duszy i ciała, który podejmuje i rozwija Henri Bergson w *Materii i pamięci*¹¹. Pojęcie śladu, którym posługują się filozofowie, opisując fenomen pracy pamięci, przyjmuje dwa zasadnicze znaczenia. Po pierwsze, określa ono pozostawione w pamięci wrażenie lub uczucie wstrząsu spowodowane przez dane wydarzenie, któremu towarzyszy przyjemność lub cierpienie¹². Po drugie, odnosi się także do śladu cielesnego, śladu mózgowego stanowiącego przedmiot badań neuronauk. Oba zastosowania funkcjonują w ramach wyznaczonych przez kognitywny, prawdziwościowy wymiar pamięci, w obrębie których rozważane są kluczowe pytania: W jaki sposób wrażenie-ślad zostaje zachowane w pamięci, trwając w niej lub zostając zatarte? (Jak przebiega akt jego przywoływania?) Na czym polega relacja między wrażeniem-śladem a znaczącym wydarzeniem, do którego to wrażenie się odnosi?¹³ O ile Platon traktuje sam ślad jako znaczący odcisk, stosując pojęcie „semeion”, w którym zewnętrzna przyczynowość prowadząca do wytworzenia śladu i wywołania uczucia spleta się z jego wewnętrznym znaczeniem, o tyle u Arystotelesa połączenie zewnętrznego pobudzenia i wewnętrznej oznaki obejmuje szerszą, całościową problematykę pamięci, wyrażoną zarówno za pomocą fenomenów dotyczących aktywności, jak i tych, które charakteryzuje bierność¹⁴.

Cennym wkładem Stagiryty w zespolenie dwóch kręgów problemowych: pamięci i tożsamości, jest rozróżnienie mneme, czyli biernej ewokacji wspomnienia, które pojawia się na sposób uczucia, i anamnesis – przywołania polegającego na aktywnym poszukiwaniu nie tylko pierwotnego wrażenia, lecz także tego, co zostało uprzednio zrozumiane, co ktoś poczuł i poddał namysłowi.

¹⁰ Por. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie*, s. 18-27.

¹¹ Zob. H. Bergson, *Materia i pamięć. Esej o stosunku ciała do ducha*, tłum. R.J. Weksler-Waszkineł, Wydawnictwo Zielona Sowa, Kraków 2006.

¹² W *Teajecie* Platon pisze o odcisku pozostawionym w duszy (por. Platon, *Teajtet*, 194 C, s. 169).

¹³ Por. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie*, s. 25. Szerzej na ten temat zob. A. Warmbier, *Tożsamość, narracja i hermeneutyka siebie. Paula Ricoeura filozofia człowieka*, Universitas, Kraków 2018, s. 312n.

¹⁴ Zob. Arystoteles, *O pamięci i przypominaniu sobie*, w: tenże, *Dzieła wszystkie*, t. 3, „O duszy”. „Krótkie rozprawy psychologiczno-biologiczne”. „Zoologia”. „O częściach zwierząt”, tłum. P. Siwek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 232-248.

W akcie przypominania sobie zbiegają się dwie perspektywy: przedmiotowa – „co?”, i podmiotowa – „kto?”, jednakże akcent pada na drugą, która ukazuje „zagarnięcie” wspomnienia przez indywidualny podmiot zdolny do przypominania sobie i w akcie przypomnienia rozpoznawania siebie. Cała późniejsza nowożytna tradycja ars memoriae znajduje inspiracje w rozprawie Arystotelesa, zwłaszcza w dziedzinie pragmatyki obejmującej aspekt ćwiczenia pamięci polegający na asocjacionizmie i wysiłku wymyślania nowych swoistych powiązań. Z kolei refleksja fenomenologiczna opisująca poznawczy wymiar pamięci uprzywilejowuje zagadnienie związane z czasem, wskazując na odmienne tryby pamięciowe, to jest różne sposoby, w jakich wyraża się jednostkowe odnoszenie się do przeszłości. Wychodząc od podziału dotyczącego dwóch porządków ujmowania fenomenu pamięci: intencji – aktu przypomnienia, który Husserl określa za pomocą kategorii noemy, oraz jej przedmiotu – wspomnienia (noematu), będącego fenomenalnym równoważnikiem wydarzenia fizycznego, fenomenologia ukazuje z jednej strony wielość i ogromne zróżnicowanie rzeczy minionych pod względem ich wyrazistości, z drugiej zaś wskazuje na „samorzutne” uprzywilejowanie wydarzeń spośród wszystkich rzeczy wspomnianych przez podmiot.

Zainspirowany badaniami Bergsona, Ricoeur zauważa, że aby rozpoznać w jednostkowej przestrzeni przeżycia wydarzenia należące do przeszłości, trzeba odróżnić poziomy funkcjonowania pamięci. Jedno z kluczowych różniczeń ujawniających dwa odmienne stopnie zdystansowania czasowego dotyczy pamięci rozumianej jako przyzwyczajenie, a zatem nabyte doświadczenie włączone do terażniejszego przeżycia, oraz pamięci stanowiącej wspomnienie – doświadczenie oznaczone jako przeszłe. Pamięć-przyzwyczajenie wyraża się w aktach powtarzania, na przykład recytowania wyuczonej lekcji stanowiącej część terażniejszości tego, kto ją recytuje. Tymczasem pamięć-wspomnienie przywołuje obraz momentu przyswajania sobie owej lekcji. O ile więc pamięć, która powtarza, operuje w czynności terażniejszej (wyuczona lekcja jest „działana”), to pamięć, która wyobraża, wymaga oderwania się jednostkowego podmiotu od aktualnego zajęcia.